

**Autoreferat**  
**dr Marta Zimniak-Hałajko**

**1. Wykształcenie akademickie, uzyskane tytuły zawodowe i stopnie naukowe**

2001 – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa, stopień przyznany przez Radę Wydziału Polonistyki 6 listopada 2001 roku na podstawie rozprawy *Wątki utopijne w światopoglądach „nowych ruchów religijnych” w Polsce w XX wieku* (promotor: prof. dr hab. Roch Sulima, recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Mencwel, prof. dr hab. Zbigniew Mikolejko); rozprawa wyróżniona decyzją Rady Wydziału z dnia 11 grudnia 2001 roku.

1996–2001 – studia doktoranckie na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

1996 – magister filologii polskiej ze specjalnością animacja kultury, dyplom z wyróżnieniem; praca magisterska: *Sekty i sieci. Tworzenie struktur nowoplemiennych jako antidotum na atomizację współczesnego społeczeństwa na przykładzie analizy porównawczej komercyjnej sieci Amway i sekty Świadców Jehowy*, promotor: prof. dr hab. Roch Sulima.

1991–1996 – studia na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, filologia polska.

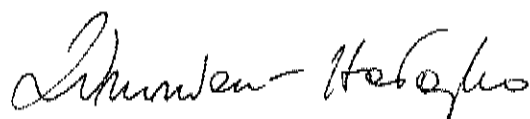
**2. Przebieg pracy zawodowej**

2002 – do chwili obecnej zatrudnienie na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego w Instytucie Kultury Polskiej (Zakład Kultury Współczesnej)

2005–2012 zastępca dyrektora Instytutu Kultury Polskiej ds. studenckich i dydaktycznych

2013–2014 kierownik Zakładu Kultury Współczesnej w Instytucie Kultury Polskiej

2002–2011 – współpraca dydaktyczna z uczelnią Collegium Civitas w Warszawie



### 3. Osiągnięcie naukowe, określone w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym

*Ciało i wspólnota. Wokół prawicowej wyobraźni*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2017.

Monografia, ss. 319, podstawowa forma publikacji: ebook.

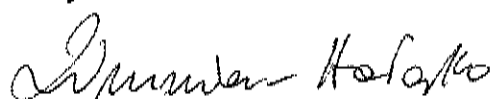
Recenzenci wydawniczy: dr hab. Grzegorz Godlewski, prof. UW oraz dr hab. Agnieszka Kościańska.

### 4. Opis osiągnięcia

Rozprawa *Ciało i wspólnota. Wokół prawicowej wyobraźni* poświęcona jest społecznym praktykom związanym z obszarami wojen kulturowych: refleksji nad płciowością i rolami płciowymi, edukacji seksualnej (**część pierwsza: Płeć i seksualność**) oraz leczeniu niepłodności (**część druga: Leczenie niepłodności**).

Podstawą rozważań prezentowanych w książce są badania polskich organizacji ruchów społecznych, które prowadzę już od około dwudziestu lat. Przedmiotem moich badań były w tym czasie ruchy prawicowe i lewicowe o wyraźnym obliczu ideowym, ruchy religijne, ekonomiczne i edukacyjne. Stosowałam zawsze metodę obserwacji uczestniczącej, najchętniej długotrwałej (wieloletniej); wspomagałam się metodą analizy dyskursu. Ten kapitał badawczy, gromadzony przez lata, pozwolił mi dość dobrze rozpoznać mapę aktywizmu społecznego w Polsce, w tym organizacji angażujących się w wojny kulturowe po prawicowej oraz lewicowej stronie.

W roku 2013 pojawiła się dla badaczki (kobiety) szczególna szansa poznawcza: działalność swą zainicjowały lub zintensyfikowały – pod wpływem polskiej wojny o gender oraz konsolidacji części prawicy w Ruchu Narodowym – prawicowe grupy kobiece. Zazwyczaj ruchy prawicowe, zdominowane przez mężczyzn i męskie rytuały, były dostępne badaniu metodą uczestniczącą przez kobietę w dość ograniczonym stopniu. Obecnie sytuacja zmieniła się na korzyść badaczek kobiet: mogą one przeprowadzić badania w obszarze niedostępnym dla badaczy mężczyzn. Postanowiłam wykorzystać tę szansę i w 2014 roku rozpoczęłam badania Sekcji Kobiet Ruchu Narodowego, która w 2015 roku przekształciła się w Narodową Organizację Kobiet. Badania NOK, przeprowadzone w latach 2014–2017 metodą obserwacji uczestniczącej, stały się dla mnie punktem wyjścia dla dalszych poszukiwań instytucji istotnych dla wojen kulturowych.



Dzięki badaniom Narodowej Organizacji Kobiet udało mi się wyłonić tematy centralne dla tej rozprawy, które są tym samym jednymi z głównych linii frontu kulturowych waśni. Postanowiłam skupić się na sporach o gender, edukację seksualną i leczenie niepłodności z kilku przyczyn. Po pierwsze, są to w moim mniemaniu tematy wciąż jeszcze stosunkowo słabo w Polsce rozpoznane, a niezwykle ważne dla kulturowej percepcji płci, cielesności i społecznych więzów. Po drugie, te właśnie obszary, jako istotne dla członkiń organizacji kobiecych, stały dla mnie dostępne badawczo dzięki rozbudowanej sieci współpracy NOK z różnymi ruchami społecznymi i instytucjami. Dzięki NOK nawiązałam kontakty z innymi prawniczymi i katolickimi organizacjami kobiecymi, ruchami rodziców przeciw „ideologii gender”, organizacjami zajmującymi się profilaktyką i edukacją seksualną oraz klinikami leczenia niepłodności katolicką metodą naprotechnologii. Mogłam więc podjąć dalsze badania, starając się zawsze, gdy tylko to było możliwe, stosować metodę uczestniczącą.

Metoda uczestnicząca przybrała w ramach opisywanych tu badań różne formy. Staralam się, zgodnie ze wskazówkami George’a Marcusa, stosować podejście wielostanowiskowe i wielomiejscowe: w wielorakim sensie podążałam za badanymi, uczestnicząc w dostępnych mi formach praktyk, czytając wskazane lektury, wreszcie wypróbowując zalecane strategie w osobistym doświadczeniu. Uczestniczyłam (niekiedy jako współorganizatorka czy współtwórczyni zdarzeń) w spotkaniach i inicjatywach kobiecych, konferencjach i warsztatach ruchów rodzicielskich oraz w naukowych sesjach poświęconych zdrowiu reprodukcyjnemu; obserwowałam przebieg warsztatów edukacji seksualnej, ukończyłam szkolenie dla instruktorów w dziedzinie szeroko pojętej profilaktyki (w tym: ryzykownych zachowań seksualnych). W badaniach instytucji leczenia niepłodności przyjął rolę pacjentki, poddając się wybranym elementom reżimu terapeutycznego; wzięłam też udział w kilku warsztatach psychologicznych dla pacjentów, którzy zmagają się z problemem niepłodności. Zawsze, gdy nie kolidowało to z przyjętą rolą i nie zaburzało procesu społecznego, stosowałam obserwację jawną. Badane instytucje zostały poinformowane o moim nastawieniu badawczym; wszystkie, których badanie było regularne i długotrwałe, miały możliwość zapoznania się z tekstem książki i zgłoszenia swoich uwag. Kilka z nich z tej możliwości skorzystało, co nie tylko przyczyniło się do ulepszenia treści pracy, ale było również dla mnie istotnym doświadczeniem badawczym.

Dylematy związane z metodologią badań są przedmiotem moich rozważań we **wstępie do rozprawy (Metody badania prawniczej wyobraźni)**. We wprowadzeniu czynię też dwie istotne deklaracje dotyczące strategii poznawczych. Pierwsza dotyczy metody

*Anna Holczer*

komparatystycznej – uznaję, iż badanie organizacji prawicowych zaangażowanych w wojny kulturowe jest niepełne bez badania ich lewicowych adwersarzy. Zdecydowałam się więc włączyć do badań i rozważań lewicowy dyskurs i wybrane instytucje – organizacje feministyczne zajmujące się rodzicielstwem i edukacją seksualną, kliniki leczenia niepłodności oferujące zabiegi medycznie wspomaganą prokreację, w tym in vitro. Wytypowanie instytucji do badań nie stanowiło problemu – po pierwsze dzięki rozeznaniu, którego nabyłam podczas wielu lat badań organizacji ruchów społecznych w Polsce; po drugie dzięki wskazówkom otrzymanym od organizacji prawicowych, które jasno wskazują instytucje uznawane za przeciwników. Podobnie jak w przypadku badań prawicy, przyglądając się lewicy również starałam się zawsze, gdy było to możliwe, stosować jakąś formę bezpośredniego oglądu badanej rzeczywistości. Brałam więc udział w debatach, warsztatach, prezentacjach i kursach; wcieliłam się w rolę niepłodnej pacjentki klinik oferujących metodę in vitro.

Drugą istotną deklaracją związaną z metodologią poznania, którą poczyniłam we wstępie i wzmocniłam w rozdziale I, jest zamiar skupiania swej uwagi na praktykach społecznych i ich implikacjach, nie zaś ideologicznych deklaracjach i dyskursywnych sporach. Wojny kulturowe zazwyczaj badane są poprzez analizę dyskursu: badacze koncentrują się na słowach i symbolicznych manifestacjach. Zastosowanie długotrwałej metody uczestniczącej pozwoliło mi dostrzec, że istnieje również drugie dno wojen kulturowych, nieporównanie ciekawsze i bardziej brzemienne w skutki niż słowa. Jest to właśnie sfera kulturowych praktyk, w mniejszym lub większym stopniu zinstytucjonalizowanych i znarratywizowanych, w której dochodzi do istotnych przekształceń sensów – sensów, które w sferze dyskursów i ideologicznych deklaracji wydają się spetryfikowane. Centralne dla mojej książki staje się tym samym pojęcie praktyk społecznie produktywnych, a więc takich, w których dochodzi do przekształceń modeli działania i mówienia w taki sposób, że zaczynają one uwzględniać potrzeby i interesy niezaangażowanych ideologicznie grup społecznych (lub te potrzeby grup zaangażowanych ideologicznie, które wydają się być względnie niezależne od ideologii lub nienależycie przez nią ujmowane). Tezą moją jest, że praktyki społecznie produktywne pojawiają się często właśnie jako wynik wojen kulturowych: ideologie, w procesie konfrontacji i rywalizacji, twórczo rozpoznają wrogie terytorium, czerpiąc zeń nieobecne na własnym polu diagnozy i elementy strategii. Dochodzi do interesujących i niespodziewanych procesów konwergencji i przekształceń praktyk oraz (częściowo) ideologii, których beneficjentami mogą stać się

rozmaite, niekoniecznie zaangażowane ideologicznie, grupy społeczne, takie jak uczniowie na zajęciach edukacji seksualnej lub pacjenci rozmaitych klinik leczenia niepłodności.

W rozdziale I rozprawy (*Gender w instytucjach prawicy*) – poświęconym sporowi o „ideologię gender”, działalności organizacji kobiecych i rodzicielskich – staram się rozpoznać, które pola aktywności badanych przeze mnie ruchów i instytucji mogą generować praktyki społecznie produktywne, które zaś prowadzą do petryfikacji sposobów działania i rozumienia. Za raczej petryfikujący uznaję spór o „ideologię gender” oraz jego ekstensje: działania ruchów rodzicielskich i działania ruchów kobiecych w sferze symbolicznej. Za potencjalnie produktywne: pewne aspekty aktywności instytucji edukacji seksualnej oraz instytucji leczenia niepłodności, które opisywać będę w dalszych częściach książki. Po bliższym przyjrzeniu się badanej rzeczywistości obraz ten okazuje się jednak pewnym uproszczeniem. Momenty petryfikujące i społecznie produktywne zdarzają się w każdym typie praktyk – ich pojawienie się zależy od splotu okoliczności oraz interakcji w złożonej sieci kooperujących ze sobą i antagonistycznych instytucji.

W rozdziale I staram się ukazać kilka niespodziewanych momentów produktywności, które pojawiły się w sieci współpracujących ze sobą organizacji kobiecych i rodzicielskich. Za jeden z ważniejszych uznaję włączenie przez polską pravicę troski o niepełnosprawnych do debaty okołaborcyjnej: po raz pierwszy przekonania deontologiczne zostały skonfrontowane ze społecznymi skutkami postulowanych (zakazujących aborcji) zmian w prawie. Ta społecznie produktywna zmiana wpłynęła na dynamikę całego pola pravicowej refleksji: kwestia potrzeb osób niepełnosprawnych stała się jednym z istotnych tematów towarzyszących sporom o dopuszczalność aborcji. Momenty społecznej produktywności przekształcają sieć współpracujących ze sobą instytucji, których początkowa społeczna produktywność wydaje się być niewielka – takich jak organizacje kobiet konserwatywnych i organizacje rodziców walczące z „ideologią gender”.

Najbardziej petryfikująca okazuje się mowa i sieć komunikacyjna, w której funkcjonują praktyki słowa. W rozdziale I staram się ukazać przyczyny, które nadają mowie charakter rytualny, odbierają zaś potencjał dialogiczny. Za kluczowe uznaję: dążenie do budowania absolutnej dyskursywnej spójności oraz stosowanie „strategii wykluczania” (termin Anny Cegieli), tendencje do personalizacji i emocjonalizacji przekazu (których pojawienie się już pod koniec XIX wieku Richard Sennett wiąże z degradacją sfery publicznej jako miejsca prowadzenia sporu), wreszcie zaobserwowaną podczas badań logikę powielania, która splyca sensy, czyni je bezdyskusyjnymi – sprowadza mowę do świadectwa przekonań, odrywa ją od

*Sharon Hatay*

materii praktyk. W mojej interpretacji charakter działań komunikacyjnych zaważył w sposób najistotniejszy na kształcie polskiego sporu o gender, uniemożliwiając stronom wejście w jakikolwiek dialog, a zabranie głosu sprowadzając do emocjonalnych i moralnych deklaracji. Mimo takiego zamrażającego sensy charakteru uznaję spór o gender za interesujący przedmiot badań, starając się (za pomocą kluczowych lektur i rytuałów sporu) zrekonstruować światopoglądy, które się w nim ujawniają. Wojna o gender ma charakter totalny: to zderzenie dwóch koncepcji antropologicznych i metafizycznych, dwóch odmiennych wizji społeczeństwa i społecznych więzi, wreszcie gorący spór o samą właśnie materię języka, komunikacyjne i polityczne praktyki. Gdy spojrzeć na argumenty stron bez ideologicznych uprzedzeń i koncentrowania uwagi na ich formie, spór ten okazuje się sporem o fundamentalnym, cywilizacyjnym znaczeniu, który nigdy nie ma szansy przyjąć postaci konstruktywnej debaty. „Debata” odbywa się dopiero na poziomie praktyk, często w milczeniu lub w mikronarracjach, prowadząc niekiedy do przekształceń dyskursów i instytucji.

W rozdziale II rozprawy (*Pozaformalna edukacja seksualna*) przechodzę do szczegółowej analizy praktyk: staram się porównać ofertę edukacyjną konserwatywnych i liberalnych organizacji edukatorów seksualnych. Szkoła stała się w ostatnim czasie miejscem antagonistycznej koegzystencji dwóch przeciwstawianych sobie poglądów na seksualność młodzieży i właściwe sposoby przygotowania jej do aktywności w sferze seksualnej. Edukacji seksualnej przypisuje się w debacie publicznej wielką wagę, zakładając jej nadzwyczajną skuteczność – uczniowie, którzy poddani zostaną różnym jej wariantom, mają (w zależności od przekonań zabierającego głos w sprawie) być przygotowani do satysfakcjonującego życia seksualnego, uniknąć rozczarowań, zranień, chorób przenoszonych drogą płciową, niechcianych ciąż lub przeciwnie – mogą paść ofiarą seksualizacji, nerwic i uprzedzeń, mających istotny potencjał rujnujący. W swojej analizie polemizuję z tym ujęciem, ukazując konteksty pozwalające krytycznie ocenić rozważania o edukacyjnej skuteczności i stawiając tezę o dość słabym rozpoznaniu potrzeb uczniów przez dyskursy profilaktyki, stanowiące ramę wszystkich badanych typów edukacji seksualnej. Najciekawsze w badanym obszarze wydają mi się praktyki konwergencji pomiędzy liberalną a konserwatywną ofertą edukacyjną. Mimo niezbywalnych różnic warsztaty edukacji seksualnej prowadzone przez instytucje konserwatywne (chrześcijańskie) i liberalne (feministyczne) upodabniają się w istotny sposób. Oczywiście i zasadniczą przyczyną podobieństw jest włączenie edukacji seksualnej do prewencji zagrożeń: warsztaty edukacji

*Immacjela Hofzysko*

seksualnej stają się tym samym w dużym stopniu warsztatami gospodarowania różnymi i wciąż rozpoznawanymi typami ryzyka. Pozostałe podobieństwa wiążą się ze współczesnymi trendami edukacyjnymi i terapeutycznymi: warsztaty winny wyposażać uczniów w kompetencje komunikacyjne (z kluczową rolą asertywności, wynikającej z uwłasnowolnienia) i przygotowywać do wykonywania emocjonalnej pracy, niezbędnej w sprawnym zarządzaniu życiowym projektem. Najciekawsze upodobnienia między różnymi typami warsztatów są jednak owocem ideologicznych konfliktów i refleksyjnego oglądu programów konkurencji. Dzięki badaniom udało mi się wskazać kilka takich obszarów w edukacji seksualnej, w których ma miejsce ideologiczna konwergencja i dokonuje się powolna dyskursywna transformacja: to między innymi stosunek do masturbacji (umiarkowanie afirmatywny w wypadku liberalistów, umiarkowanie krytyczny ze strony konserwatystów) czy naturalnych metod planowania rodziny i obserwacji kobiecego cyklu (obecnie to metody uznawane za pożyteczne – z różnych względów – przez wszystkie grupy edukatorów). Momenty konwergencji mają szansę doprowadzić do praktyk społecznie produktywnych – lepszego rozpoznania rzeczywistych problemów i potrzeb uczniów; mogą też jednak wzmocniać i stabilizować społeczne przesady.

**Część druga rozprawy** poświęcona jest w całości leczeniu niepłodności. Jej osią konstrukcyjną jest zestawienie praktyk i narracji generowanych przez technologie in vitro z praktykami i narracjami typowymi dla naprotechnologii. Te dwie metody leczenia niepłodności są często przeciwstawiane sobie w dyskursie medialnym, zazwyczaj przez zwolenników i przeciwników ideologicznych. W swoim porównaniu obu typów terapii staram się wyjść poza utarte schematy interpretacyjne, ukazać ugruntowanie ideologiczne, narracyjne i instytucjonalne poszczególnych sądów oraz ich relację do praktyk. Przede wszystkim odrzucam dominującą (podobnie jak w przypadku edukacji seksualnej) „skutecznościową” ramę mówienia o terapiach – uznaję oba typy leczenia za relatywnie mało skuteczne; koncentruję więc swą uwagę na kosztach dążenia do skuteczności oraz sposobach, w jaki oba reżimy terapeutyczne radzą sobie z doświadczeniem porażki.

W rozdziale III (*Terapie niepłodności. Praktyki i narracje*) opisuję praktyki terapii, oglądane z perspektywy pacjenckiej. Porównuję dwa różne typy doświadczenia i definiowania choroby (konceptja *illness* w antropologii medycyny): rytmy leczenia, gospodarowanie czasem i wykonywaną przez pacjentów pracę emocjonalną, koncepcje zdrowia, stosunek do cielesności, natury i pełnionych społecznych ról. Za niezwykle istotne i mające wpływ na przebieg leczenia uznaję narracje o terapiach, w tym pacjenckie obiegi

*Ilkka - Helela*

komunikacyjne. Te ostatnie pozbawione są w mojej ocenie znaczącego potencjału społecznej produktywności – w dużym stopniu utrwalają one ustalone sposoby mówienia (i milczenia) o terapiach, które nie do końca odpowiadają doświadczeniom i potrzebom osób niepełnych.

Jako społecznie produktywne oceniam narracje psychoterapeutyczne. Stram się ukazać (powracając do zagadnień związanych z psychoterapią w rozdziale V, ostatnim), w jaki sposób psychologia instytucjonalizuje się jako centralna metanarracja o chorobie oraz przewodnik po praktykach terapeutycznych.

W rozdziale IV (*Leczenie niepłodności wobec systemów: prawo, technika, opieka medyczna*) przyglądam się procesom stanowienia prawa: projektom ustawy o leczeniu niepłodności (i projektem pokrewnym, regulującym kwestie bioetyczne związane z medycznie wspomaganą prokreacją) oraz procesowi legislacyjnemu. Analizuję przyczyny, dla których medycznie wspomaganą prokreacją, a w szczególności technologie takie jak in vitro oraz inseminacja, stały się w procesie legislacyjnym jedynymi istotnymi i objętymi regulacjami terapiami. Wskazuję na szereg istotnych przyczyn – takich jak konieczność dostosowania polskiego prawa do wymogów europejskich i działanie zorganizowanego środowiska pacjenckiego – za kluczową uznaję jednak moc systemu technologicznego, organizującą system wyobrażeń i praktyk społecznych. Odwołując się do ustaleń Jacques'a Ellula i Bruno Latoura ukazuję sposoby, w jakie technologia – symbolizowana w procesie leczenia niepłodności przez laboratorium – uzyskuje hegemonię i determinuje rozwój systemów dyskursywnych i instytucjonalnych, w tym porządku prawnego. W takim kontekście zrozumiała staje się dyskursywna słabość naprotechnologii, która prezentowana jest przez jej użytkowników i twórców jako metoda „naturalna”, nie zaś „technologiczna”.

W rozdziale V (*Dawstwo w praktykach leczenia niepłodności*), ostatnim, uwagę swą koncentruję na praktykach moim zdaniem kluczowych w terapiach medycznie wspomaganą prokreacji (inseminacja, in vitro), jakimi są praktyki dawstwa gamet i zarodków. Dawstwo wciąż nie jest przedmiotem refleksji społecznej w stopniu, w jakim na to zasługuje – moim zdaniem to właśnie praktyki dawstwa przyczyniają się do przekształcenia porządków antropologicznych i społecznych bardziej niż jakiegokolwiek inne praktyki i technologiczne zabiegi związane z leczeniem niepłodności. Rekonstruuje ramy narracyjne i wyobrazeniowe, w jakich lokowane są instytucje dawstwa (idea daru i wymiany, idee uprawnień), ukazując sposoby mówienia o potrzebach i interesach zaangażowanych w dawstwo aktorów (biorców, dawców i dzieci urodzonych dzięki dawstwu). Rozpoznaniem moim jest, że interesy dawców oraz dzieci urodzonych dzięki dawstwu nie są – mimo intensywnego obudowywania ich

*Immanuel-Horczyko*



narracjami dotyczącymi praw, etycznych powinności i domniemanych uczyć – w dostateczny sposób uwzględniane. Zagadnieniom związanym z dawstwem prawnicy krytycy in vitro nie poświęcają wiele uwagi; są oni nawet (co odnotowuję w rozdziale IV i V) gotowi przyjąć rozwiązania uwzględniające dawstwo (czyli w istotny sposób przetwarzające strukturę społeczną), o ile stawką w grze jest zmniejszenie liczby zamrożonych embrionów, a więc realizacja deontologicznych pryncypiów.

W zakończeniu (*O społecznej produktywności praktyk*) ugruntowuję teoretycznie – korzystając z koncepcji imaginarium społecznego Charles'a Taylora oraz też Margaret Archer o primacie doświadczenia praktycznego – pojęcie praktyk społecznie produktywnych. Podsumowując rozprawę ukazuję obszary praktyk w mojej opinii społecznie produktywnych (lub obszary posiadające taki potencjał), pola międzyideologicznej konwergencji oraz przetworzenia globalnych dyskursów w lokalnych porządkach. Stawiam tezę – potwierdzoną, jak sądzę, w prezentowanych wynikach badań – że wojny kulturowe mają charakter petryfikujący wyłącznie w sferze dyskursywnej. Sfera praktyk jest polem intensywnej pracy sensotwórczej, której owoce mogą być niekiedy wykorzystane z pożytkiem przez szersze środowisko społeczne.

## 5. Pozostałe osiągnięcia naukowe

Przedmiotem moich zainteresowań badawczych od lat są przede wszystkim rozmaitego rodzaju ruchy społeczne. Podstawy mojej orientacji i metodologii badawczej ukonstytuowały się podczas pracy nad rozprawą magisterską, poświęconą analizie porównawczej socjotechnik grup marketingu sieciowego Amway i ruchu religijnego Świadków Jehowy. Podjęłam wówczas długotrwałe (dwuletnie) badania metodą uczestniczącą. Metodę tę – jako metodę z wyboru – stosuję do dziś, przyglądając się podobnym typom zjawisk: ruchom i ideologiom mniejszościowym (religijnym, społecznym, ekonomicznym, edukacyjnym). Najchętniej wykorzystuję analizę komparatystyczną, zestawiając zjawiska, które zazwyczaj zestawiane nie są, lub próbując dostrzec pomijane w zestawieniach aspekty.

Po magisterium kontynuowałam badania w obszarze nowych ruchów religijnych. Zaowocowały one rozprawą doktorską, wydaną jako monografia w roku 2003 roku (*Raj oswojony. Antropologia nowych ruchów religijnych, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2003), stanowiącą analizę porównawczą doktryn i praktyk sześciu wywodzących się z różnych tradycji ruchów religijnych. Badania wybranych ruchów religijnych prowadziłam w sumie

*Anna - Kofas*

przez około sześć lat, stosując metodę uczestniczącą. Jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora nawiązałam – kontynuowaną do 2005 roku – współpracę z Zakładem Religioznawstwa Instytutu Filozofii Akademii Nauk Ukrainy oraz Instytutem Religioznawstwa Muzeum Historii Religii we Lwowie. Uczestniczyłam w szeregu konferencji i publikacji Muzeum Historii Religii, przedstawiając (w języku ukraińskim) wyniki nowych badań zjawisk religijnych, przeprowadzonych na terenie Polski i Ukrainy: rodzimowierstwa ukraińskiego, ukraińskich marketingów sieciowych, polskich ośrodków antykultowych (parterem i współautorem w tych projektach był Jurij Hałajko).

Badania ruchów i zjawisk religijnych, prezentowane także na szeregu konferencji w Polsce i podejmowane we współpracy z polskimi badaczami (por. np. *Porządkowanie świata: kodyfikacje emocji w Warszawskim Kościele Chrystusowym*, współautorka Elżbieta Postulszna, „Przegląd Religioznawczy”, nr 4/2004), zainspirowały mnie do podjęcia nietypowych wyzwań dydaktycznych. Przez 10 lat (2002–2011) prowadziłam warsztaty *Nowe ruchy religijne*, podczas którego studenci mieli okazję spotykać się z przedstawicielami rozmaitych ruchów religijnych – zajęcia te stanowiły próbę badań terenowych i dostarczały znakomitego materiału poznawczego; zainspirowały też wielu studentów do podjęcia własnych przedsięwzięć terenowych. Zajęcia o charakterze warsztatowym, z aktywnym udziałem gości, reprezentujących rozmaite ruchy i instytucje społeczne, kontynuuję do dziś, proponując studentom rozpoznanie coraz innych pól społecznych. W latach 2012–2017 prowadziłam między innymi warsztaty: *Elementy prawicowej wyobraźni: instytucje, praktyki, dyskurs, Ruchy społeczne I. Lewica: edukacja, przestrzeń publiczna, praca, Ruchy społeczne II. Prawica: konserwatyzm, nacjonalizm, bioetyka, Wyobraźnia ekonomiczna, Polityki edukacyjne*. Warsztaty te, prócz funkcji dydaktycznych (zapoznanie studentów z innością, nauka badawczych interakcji) pełnią też rolę specyficznej agory – różne typy światopoglądów spotykają się na neutralnym gruncie, podejmują dialog, który zmusza do innego niż na co dzień formułowania sądów.

Moje zainteresowania ruchami religijnymi ewoluowały w stronę rozpoznania zagadnień związanych z politycznością: rozpoczęłam (jeszcze pod koniec lat 90.) badania ruchów społecznych, niekiedy powiązanych z konkretnymi typami światopoglądu religijnego (rodzimowierstwo, katolicyzm i tradycjonalizm katolicki, New Age), prezentujących jednak przede wszystkim określone wizje porządku społecznego. Nie rezygnując z metod komparatystycznych, starałam się śledzić działania (i o ile to było możliwe – uczestniczyć w nich) ruchów lewicowych i prawicowych, wybierając do badań organizacje o różnych

*Elżbieta Postulszna - Hałajko*

orientacjach ideologicznych: anarchistycznych, marksistowskich, komunistycznych, nacjonalistycznych (katolickich, rodzimowierczych), konserwatywnych (monarchistycznych). Moje badania, początkowo zaprojektowane wąsko i ograniczone do kilku wybranych ruchów, szybko rozszerzyły swój zasięg, ponieważ ruchy społeczne działają w sieciach współpracy i antagonizmów. Podążając za badanymi zapoznałam się z szeregiem ruchów i frakcji; wieloletnie badania umożliwiły mi też obserwację dynamiki całego pola ruchów społecznych, w tym jego przemian i rekonfiguracji instytucjonalnych.

Badania ruchów społecznych prawicowych oraz lewicowych – zarówno studia przypadków, jak i próby ujęcia komparatystycznego – uznają za swój najistotniejszy dorobek badawczy ostatnich lat. W publikacjach udało mi się dotychczas przedstawić zaledwie część zgromadzonego materiału. Wieloletnie badania organizacji anarchistycznych (zwłaszcza Czerwonego Kolektywu – Lewicowej Alternatywy, przekształconej następnie w Lewicową Alternatywę, a potem Inicjatywę Pracowniczą, współtworzącej Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów) zaprezentowałam w tekście *Anarchistyczna utopia w działaniu*, „Obóz”, nr 45-46/2006; badania marksistowskiej Pracowniczej Demokracji (w ujęciu komparatystycznym) – w tekstach *Czerwona Róża i jej wrogowie. Symboliczny arsenal ruchów społecznych*, w: *Komunistyczni bohaterowie. Przemiana, bunt, odrzucenie*, red. M. Bogusławska, Z. Grębecka, Wydział Polonistyki UW i Libron, Warszawa–Kraków 2012; *Alter-Europa: projekt radykalny*, w: *Wokół tożsamości: teorie, wymiany, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2007 oraz *Invisible Revolutions: Revolutionary Concepts of New Social Movements of Right and Left in Contemporary Poland*, w: *Revolutions. Reframed – Revisited – Revised*, red. A. Stopińska, A. Bertels, R. Kollmorgen, Peter Lang, Frankfurt am Main 2007. Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury Niklot (nacjonalizm rodzimowierczy) wielostronnie zaprezentowałam w tekstach *„Przeciw unijno-natowskiemu spustoszeniu”: postawa Stowarzyszenia na Rzecz Tradycji i Kultury „Niklot” wobec idei zjednoczonej Europy*, „Studia Laurentiana”, nr 1/2005; *Polskie dylematy tożsamościowe w XXI wieku: ideologia zadrużna jako narzędzie społecznej autoidentyfikacji*, w: *Procesy autoidentyfikacji na obszarze kultur środkowoeuropejskich po roku 1918*, red. J. Goszczyńska, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2008 oraz *Kultura słowiańska jako alternatywna*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 4/2009. Innym ruchom społecznym o – zazwyczaj – wyraźnej orientacji ideologicznej (Ruchowi Oburzonych, organizacjom komunistycznym i tradycjonalistycznym oraz nietypowym organizacjom ekonomicznym) poświęciłam teksty *Niecodzienny sojusz*

ekstremów, czyli co ma wspólnego maoizm z faszyzmem, w: *Peryferie kultury*, red. R. Chymkowski i in., Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2013; *Ruch w sercu systemu. Oburzenie i okupacja jako strategie komunikacyjne polskiego Ruchu Oburzonych*, „Kultura Współczesna”, nr 2/2015; *Koniec kapitalizmu, jaki znamy? Wizja anarchistyczna*, w: *Koniec*, red. E. Pękała, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006; *Ekonomia obfitości. Polska recepcja idei kredytu społecznego Clifforda Douglasa*, „Myśl ekonomiczna i polityczna”, nr 4/2014. Namysł nad metodologią, etyką i ramą teoretyczną badań ruchów społecznych opisałam w artykułach: *Antropologia etyczna? O powinnościach badacza ruchów społecznych*, w: *Granice kultury*, red. A. Gwóźdź, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2010; *Media alternatywne: szkic o radykalnych formach komunikowania*, w: *Com.unikowanie w zmieniającym się społeczeństwie*, red. M. Niezgoda, M. Świątkiewicz-Mośny, A. Wagner, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2010.

Szczególnie istotne były zawsze dla mnie podobieństwa, które można zaobserwować zestawiając ideologie i praktyki ruchów bardzo od siebie różnych i najczęściej wobec siebie wrogich. Podobieństwa te owocują niekiedy nieoczekiwanymi sojuszami (takimi jak opisywany przeze mnie sojusz nacjonalistycznej Falangi z maoistami), częściej jednak konwergencje dokonują się dzięki konfrontacjom: podczas przyjmujących różne formy sporów w działaniu społecznym. Wiele uwagi poświęciłam pierwiastkom utopijnym w światopoglądach badanych ruchów, rozważając ich walory kulturotwórcze i wpływ na szersze środowisko społeczne. Patronem moich rozważań był Alain Touraine, w szczególności – jego koncepcja centralnego konfliktu społecznego, w którym głównymi aktorami, w dużym stopniu wpływającymi na przebieg procesu historycznego, są właśnie ruchy społeczne.

Podjęmowane przeze mnie badania ruchów społecznych zaowocowały rozprawą *Ciało i wspólnota. Wokół prawicowej wyobraźni* (Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2017), którą w niniejszym wniosku przedstawiam jako osiągnięcie. Metody zastosowane w badaniach, na podstawie których powstała rozprawa – przede wszystkim metoda uczestnicząca i komparatystyczna – prowadzą mnie do nowych rozpoznań na studiowanych przeze mnie od lat obszarach. Śledzę konwergencje ideologii i (przede wszystkim) praktyk lewicy i prawicy, poddaję refleksji społeczną produktywność działań ruchów, a więc ich przydatność dla szerszego środowiska społecznego. Centralny konflikt społeczny to tym razem konflikt, który można określić (upraszczając) jako bioetyczny.

*Anna Wrona-Holczer*

Wyniki badań ruchów społecznych prezentowałam na wielu konferencjach krajowych i międzynarodowych, w tym zagranicznych (w Magdeburgu, Dublinie, Budapeszcie i Wiedniu).

Drugim polem badawczym, które było dla mnie istotne w ostatnich latach i na którym wciąż kontynuuję badania, były przemiany szkolnictwa wyższego. Z racji rozmaitych pełnionych funkcji (zastępca dyrektora ds. studenckich i dydaktycznych, przewodnicząca Wydziałowego Zespołu Zapewniania Jakości Kształcenia) zyskałam dostęp do różnych interesujących dla mnie jako dla badaczki społecznej danych; wiedzę swą uzupełniałam zgłaszając się do pełnienia kolejnych funkcji oraz uczestnicząc w licznych seminariach, warsztatach i szkoleniach. Jednocześnie utrzymywałam kontakt z ruchami społecznymi przeciw reformom szkolnictwa wyższego (oraz ruchami proponującymi alternatywne wizje reform); częstokroć ruchy te były powiązane z szerszym środowiskiem badanych przeze mnie wcześniej ruchów. Dzięki perspektywie komparatystycznej znów stało się możliwe śledzenie rozmaitych konwergencji ideologii i praktyk – w tym wypadku między działaniami ogólnymi i oddolnymi (np. propozycjami zmian wysuwanymi przez ekspertów bolońskich i przez protestujące przeciw ich działaniu organizacje lewicowe). Wyniki swoich badań przemian w szkolnictwie wyższym opisałam w artykułach: *Ruchy społeczne na rzecz nauki. Przegląd subiektywny polskich inicjatyw ostatniej dekady*, „Przegląd Kulturoznawczy”, nr 2/2016; *Struktura nowego optymizmu. „Doskonalenie kadr” na Uniwersytecie Warszawskim*, „Kultura Współczesna”, nr 3/2012; *Wokół reformy. Szkolnictwo wyższe w polskim dyskursie prasowym*, „Praktyka Teoretyczna”, nr 1/2013.

Inne podejmowane przeze mnie badania (badania dyskursów) nie miały tak systematycznego charakteru, zawsze jednak dotyczyły szczególnie interesujących mnie obszarów: bioetyki oraz funkcjonowania dyskursywnej sfery publicznej w Polsce i na Ukrainie.

*Martha Lichman-Horajko*

